

ZNACZENIE PIEŚNI RELIGIJNEJ W LITURGII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Słowa kluczowe: pieśń, muzyka liturgiczna, śpiew ludowy, muzykologia, teologia

Key words: song, liturgical music, folk songs, musicology, theology

Schlüsselworte: Lied, liturgische Musik, Volksgesang, Musikwissenschaft, Theologie

WSTĘP

Temat pieśni religijnej, jej znaczenia oraz systematyzacja podejmowany jest przez liczne autorytety muzyczne i teologiczne od wieków. Stanowi niemałe źródło sporów, a niezrozumienie i niezgłębienie tematu niejednokrotnie prowadziło i wciąż prowadzi do niewłaściwych wniosków skutkujących nieodpowiednim doбором repertuaru towarzyszącego czynnościom liturgicznym. Jest to nie tylko wynik muzycznej ignorancji, ale także posługiwania się niewłaściwymi definicjami pojęć oraz brakiem świadomości jakie w sobie zawierają. Jakże często piosenka uznawana jest za to samo co pieśń¹, a muzyka religijna (często tylko o charakterze religijnym) mylona jest z muzyką liturgiczną².

* Marek Stachyra, organista i nauczyciel, ur. 1983. Absolwent Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, którą ukończył w 2009 roku z wyróżnieniem w specjalności *muzyka kościelna*. Studiował w klasie organów prof. Bogusława Grabowskiego, a dyrygenturę u prof. Romana Gruczy i ad. dr Aleksandry Gruczy-Rogalskiej. Publikacja w *Musica Sacra 6* pod redakcją ks. dr. hab. Jacka Bromorskiego na temat stanu muzyki i praktyki liturgicznej w Archidiecezji Lubelskiej w świetle badań własnych i w kontekście myśli kardynała J. Ratzingera – Benedykta XVI. Obecnie doktorant muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Od 2011 roku organista, kantor i dyrygent w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Dzierzgoniu.

¹ „Nie każda zatem pieśń nadaje się do liturgii, a już na pewno nie powinna w niej znaleźć miejsca piosenka religijna. Jeśli pieśń jest ze swej natury kompozycją poważną, to piosenka ma charakter swobodny, wesoły. Cyt. za: A. Rojewski, *Śpiew jednogłosowy i pieśń religijna w dokumentach Kościoła i polskich komentarzach z lat 1964–1986*, Annales Lublinenses pro Musica Sacra 1, Lublin 2010, s. 364.

Piosenka religijna „...w zasadzie nie wymaga artystycznego wykonania, gdyż przeznaczona jest na inne okazje (wieczorki, festiwale, wycieczki)”. Cyt. za: I. Pawlak, *Pieśń a piosenka religijna*, Msza święta 1973, n. 9, s. 212.

² Dawniej „...przez muzykę religijną rozumiano wszelką muzykę związaną z tematyką religijną, niekoniecznie związaną z liturgią. Wyrażenie *muzyka kościelna* odniesiono do muzyki

Teologia muzyki liturgicznej, której najwybitniejszym przedstawicielem, według autora, jest obecnie emerytowany biskup rzymu Benedykt XVI (kardynał Joseph Ratzinger) stanowiła jedynie inspirację dla poruszenia określonego tematu, a sam artykuł nie będzie próbą ich streszczenia.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie genezy i rozwoju koncepcji pieśni religijnej w Kościele katolickim w ostatnim stuleciu, ze szczególnym uwzględnieniem obecnie obowiązującego prawodawstwa kościelnego w tej dziedzinie. Autor artykułu wyraża nadzieję, że ta krótka analiza tematu nie będzie stanowić jedynie studium historycznego, ale przyczyni się do szerokiej dyskusji na temat śpiewu religijnego w kościele elbląskim, a być może także gruntownej i konstruktywnej krytyki szeroko pojętego tematu muzyki kościelnej.

PIEŚŃ RELIGIJNA I JEJ ZNACZENIE NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW STOLICY APOSTOLSKIEJ

„Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3,16). To wezwanie autora *Listu do Kolosan* stanowi właściwy wstęp do dalszych rozważań nad rolą i samym pojęciem pieśni nabożnej w życiu liturgicznym Kościoła katolickiego. Powyższy cytat zaczerpnięty z Pisma Świętego stanowi przykład tego, że muzyka od samego początku chrześcijaństwa była z nim mocno związana, a natchnieni autorzy zachęcali wiernych do śpiewu hymnów, psalmów i pieśni. Owe śpiewy Kościół z czasem włączał do Świętej Liturgii, która według Ojców ostatniego II Soboru Watykańskiego stanowi „źródło i szczyt chrześcijańskiego życia”³.

Jedynym rodzajem muzyki, jaką dało się słyszeć podczas chrześcijańskich obrzędów w pierwszych wiekach po Chrystusie, była muzyka wokalna. Wyłączyła ona z tekstów towarzyszącym obrzędowi i była z nimi złączona⁴.

Kolejni papieże w swym nauczaniu doceniali oraz kształtowali poziom i jakość muzyki liturgicznej od muzyki wokalnej po instrumentalną. Nie bez znaczenia dla następców świętego Piotra, jak i Stolicy Apostolskiej była, w rozwoju duchowym wiernych, rola pieśni religijnej – czyli ludowej, bo nie bezpośrednio zaczerpniętej i przeznaczonej do liturgii.

Pierwszym dokumentem jaki należy poddać analizie jest encyklika papieża Piusa XII „*Musicae sacrae disciplina*” ogłoszona w Święto Narodzenia Pańskiego roku 1955. Powstał on w wyniku potrzeby omówienia i wyjaśnienia spraw oraz problemów, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w kwestii muzyki li-

reprezentującej konkretne wyznanie, na przykład rzymskokatolickie, prawosławne, protestanckie. (...) Dlatego dziś muzykę napisaną do liturgii i nadającą się do użytku liturgicznego nazywamy *muzyką liturgiczną*. Określenie to ma swoje uzasadnienie także w fakcie, że do liturgii w ciągu wieków włączono również muzykę instrumentalną”. Cyt. za: I. Pawlak, *Muzyka w nauczaniu papieży*, „Ethos”, Lublin 2006, nr 73–74, s. 30.

³ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium* 1963, KL), rozdz. I art. 10.

⁴ I. Pawlak, *Muzyka w nauczaniu papieży*, „Ethos”, Lublin 2006, nr 73–74, s. 30.

turgicznej, a które dostrzegł wówczas Biskup Rzymu⁵. Rolę i zadania pieśni nabożnej umieścił autor w trzecim rozdziale encykliki zatytułowanym „Właściwe miejsce i zadanie różnych rodzajów muzyki sakralnej”. Pius XII omawiając rolę tychże pieśni zaznacza, że nie należy ich wykonywać podczas liturgii, a jedynie podczas obrzędów paraliturgicznych, czyli nabożeństw. Stąd też może pochodzić zamienna nazwa pieśni ludowych⁶. Według papieża „Aby śpiewy te przynosiły duchowe owoce i korzyści ludowi katolickiemu, muszą przede wszystkim być całkowicie zgodne z nauką katolicką, dokładnie ją wyrażać i tłumaczyć: powinny posługiwać się językiem łatwym i mieć możliwie prostą melodię; strzec się napuszości oraz puste i zbędnej frazeologii – i wreszcie jakkolwiek są zazwyczaj krótkie i łatwe, powinna je cechować pewna powaga i religijne namaszczenie”⁷. Dalej autor encykliki docenia rolę pieśni ludowych dla wzrostu wiary i pobożności zwykłych wiernych i zachęca do śpiewania ich nie tylko w murach kościołów, lecz także podczas innych obchodów uroczystości czy pielgrzymek. Dostrzega również potrzebę ich nauki zwłaszcza wśród młodzieży męskiej i żeńskiej oraz wzywa biskupów i osoby odpowiedzialne za śpiew w parafiach do troski o nią, a także o jej właściwy rozwój⁸. „W ten sposób lud chrześcijański zacznie już tu na ziemi śpiewać ową pieśń chwalebną, którą później będzie śpiewał wiecznie w niebie *Siedzącemu na stolicy Barankowi błogosławieństwo, cześć i chwała oraz moc na wieki wieków*” (Ap 5,13)⁹.

Troskę o śpiew ludu podczas nabożeństw Pius XII wyraził także już we wcześniejszej encyklice opublikowanej tuż po zakończeniu II Wojny Światowej „*Mediator Dei*”, a która traktowała o Świętej Liturgii w ogóle. Ten sam papież wyraził w niej swoje poparcie dla nabożnych śpiewów wiernych: „Wzywamy was również, Czcigodni Bracia, aby staraniem waszym popierano ludowy śpiew religijny i by przy zachowaniu należytej godności, pilnie go wykonywano, gdyż łatwo roznieca i zapala wiarę i pobożność rzesz chrześcijańskich. Zgodny i potężny śpiew naszego ludu niechaj wzniesie się ku niebu, jak huk szumiącego morza, a dźwięcznym i donośnym głosem niech wyrazi jedno serce i duszę jedną, jak przystoi braciom i synom jednego Ojca”¹⁰.

Ojcowie zgromadzeni na II Soborze Watykańskim w opublikowanej, jako pierwszej zresztą, swej *Konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* podjęli również temat muzyki liturgicznej, choć trudno jest dopatrzeć się w niej konkretnej odpowiedzi na pytania o zadania i rolę pieśni ludowej w Kościele. Sobór nazywa muzykę „nieodzowną i integralną częścią uroczystej liturgii”¹¹, oraz wyraża życzenie, aby „w każdej celebracji liturgicznej, w której wykonywany jest śpiew, wszyscy wierni umieli czynnie uczestniczyć w sposób im właściwy”¹². Wskazaniem, które może najbardziej odpowiadać tematowi tego artykułu, a które podają Ojcowie Soboru, jest zachęta do umiejętnego pielęgnowania religijnego śpiewu ludu „aby głos

⁵ Pius XII, Encyklika *Musicae sacrae disciplina*, Wstęp.

⁶ Tamże, Rozdział III.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, rozdz. II.

¹¹ KL, rozdz. VI, art. 112.

¹² Tamże, art. 114.

wiernych mógł rozbrzmiewać podczas nabożeństw i samej liturgii, stosownie do zasad i przepisów rubryk¹³. Otwartym może pozostać pytanie, co rozumieci piszący te słowa pod pojęciem „śpiewu religijnego”, gdyż wydaje się to nie do końca sprecyzowane i nie można jasno określić czy to krótkie sformułowanie mogło zostać potraktowane, jako dopuszczenie śpiewów ludowych do liturgii.

Najnowszym, a zarazem najbardziej aktualnym i możliwie szczegółowym dokumentem Stolicy Apostolskiej dotyczącym muzyki kościelnej jest instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów „*Musicam Sacram*”. Jest to dokument bardzo istotny dla współczesnego Kościoła, gdyż opublikowany został już po II Soborze Watykańskim w 1967 roku, praktycznie interpretującym myśl Ojców Soboru.

Rozdział III instrukcji porusza problem śpiewów podczas Mszy Świętej i pozwala, potwierdzając *indulty* dane w wielu krajach, zastępować śpiewy z *Graduału* pieśniami, byleby tylko były bliskie tekstem poszczególnych części mszalnych i odpowiadały okresowi liturgicznemu¹⁴. Potwierdza to również artykuł mówiący o Mszach Świętych czytanych, w czasie których Kongregacja także zachęca do śpiewu: „Nic nie przeszkadza, by we mszach czytanych jakaś część *Proprium* czy *Ordinarium* została odśpiewana. Można też śpiewać inną pieśń: na początku, na *offertorium*, na komunię oraz na końcu Mszy świętej. Nie wystarczy jednak, by były to pieśni eucharystyczne, lecz trzeba ponadto, by odpowiadały one częściom Mszy świętej, a także danemu świętu lub okresowi liturgicznemu¹⁵. Ważną rolę pieśni ludowej autorzy instrukcji widzą także w nabożeństwach odprawianych poza Mszą świętą, jako „skuteczny środek ożywiający pobożność wiernych¹⁶. Za wprowadzanie śpiewów w języku narodowym i melodiami ludowymi instrukcja czyni odpowiedzialnych władze terytorialne, zwłaszcza, gdy śpiewy te „nie są w całości zgodne z tłumaczeniami tekstów liturgicznych oficjalnie zatwierdzonymi¹⁷. Autorzy zachęcają równocześnie kompozytorów, aby przy tłumaczeniu tekstów liturgicznych na języki narodowe zastosować w nich melodie łacińskie¹⁸. Instrukcja w swej treści domaga się szczególnie, aby w krajach, które posiadają własne tradycje muzyczne, były one odpowiednio uwzględnione przez specjalistów, których zadaniem jest wprowadzenie reformy liturgicznej. Dotyczy to nie tylko języka, ale i również śpiewu ludowego. Przepis ten ma szczególne zastosowanie w krajach misyjnych¹⁹.

Przepisy te, w szczegółowy sposób dostosowują muzykę kościelną do nowej liturgicznej rzeczywistości, która jednak jeszcze wtedy ciągle ewoluowała, a w miarę ostateczny kształt przybrała w dwa lata później przy okazji wydania nowego Mszału.

Jednym z najbardziej zasłużonych dla muzyki kościelnej papieży był Pius X, którego pontyfikat przypadł na lata 1903–1914. Już po kilku miesiącach od swojego wyboru na Stolicę Piotrową w dzień święta świętej Cecylii, który przypada na dzień 22 listopada, Pius X wydał *motu proprio* (list papieski o charakterze dekretu) na

¹³ KL, rozdz. VI, art. 118.

¹⁴ Tamże, art. 32.

¹⁵ Tamże, art. 36.

¹⁶ Tamże, art. 46.

¹⁷ Tamże, art. 55.

¹⁸ Tamże, art. 56.

¹⁹ Tamże, art. 61.

temat muzyki kościelnej „*Inter pastoralis officii sollicitudines*”. Papież z całą mocą podkreśla, iż nie można wykorzystywać śpiewów ludowych zastępując nimi teksty części zmiennych i stałych Mszy świętej²⁰. Polecenie to było zapewne wyrazem troski o należyłą godność w sprawowaniu Najświętszej Ofiary. Pius X zwraca uwagę, że śpiew kościelny powinien cechować się doskonałością formy, świętością oraz powszechnością. Świętość muzyki wykorzystywanej podczas świętych obrzędów można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Muzyka zostaje uświęcona już samym włączeniem jej do liturgii, a także powinna sama uświęcać uczestników nabożeństwa. Nie sposób jest określić za pomocą analizy struktur dźwiękowych „świętości” danego utworu, jednak jej brak można zauważyć, gdy kompozycja wywołuje „świeckie” odczucia i skojarzenia z muzyką rozrywkową lub filmową²¹.

Następca Piusa X, papież Pius XI w „Konstytucji apostolskiej o liturgii, o śpiewie gregoriańskim i muzyce świętej oraz o potrzebie coraz pilniejszego ich pielęgnowania” z 1928 roku również w duchu swojego poprzednika życzy sobie by raczej kształcić wiernych w śpiewie gregoriańskim, aniżeli zezwolić na śpiewy ludowe w czasie Mszy świętej²². Pius XI podkreślał również w swoim nauczaniu pierwszeństwo głosu ludzkiego przed muzyką instrumentalną²³.

Nieco bardziej stonowane stanowisko w kwestii towarzyszenia liturgii instrumentów muzycznych innych niż organy miał papież Pius XII, który dopuszczał ich używania jeśli ich brzmienie nie było zbyt „krzykliwe i hałaśliwe”²⁴.

Rzeczywistość liturgiczna uległa zmianie po II Soborze Watykańskim i po wydaniu nowego mszału w 1969 roku, który został przetłumaczony na języki narodowe. W ten sposób nowa liturgia zastąpiła stary ryt mszy.

Szerokie zastosowanie języków narodowych przyczyniło się, jak można było przypuszczać, większemu przeniknięciu nabożnych śpiewów ludowych do liturgii mszalnej. Jednak mimo to, kolejni papieże równie mocno zdawali sobie sprawę z potrzeby jego uporządkowania i nadania mu odpowiedniego, a więc sakralnego charakteru. Interesującym, aczkolwiek mało znanym dokumentem, jest opublikowany z okazji setnej rocznicy ogłoszenia wyżej opisanego *motu proprio* Piusa X, list „*Mosso dal vivo desiderio*”, a którego autorem był święty Jan Paweł II. Komentując dokument swojego poprzednika Jan Paweł II odnośnie śpiewu ludowego uważa, że powinien on zostać włączony również do czynności ściśle liturgicznych, gdyż według niego „śpiew taki okazuje się szczególnie przydatny do wspierania uczestnictwa wiernych, nie tylko w praktykach pobożnościowych *stosownie do zasad i przepisów rubryk*, lecz także w samej liturgii. Śpiew ludowy stanowi bowiem *więź jedności i wyraz radości modlącej się wspólnoty, pomaga głosić jedyną wiarę i nadaje wielkim zgromadzeniom liturgicznym niezwykle poważny i uroczysty charakter*”²⁵.

²⁰ Pius X, *Motu proprio Inter pastoralis officii sollicitudines*, art. 7.

²¹ I. Pawlak, *Muzyka w nauczaniu papieży*, „Ethos”, Lublin 2006, nr 73–74, s. 32.

²² Pius XI, *Konstytucja apostolska o liturgii, o śpiewie gregoriańskim i muzyce świętej oraz o potrzebie coraz pilniejszego ich pielęgnowania*, 1928.

²³ I. Pawlak, *Muzyka w nauczaniu papieży*, „Ethos”, Lublin 2006, nr 73–74, s. 36.

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, *List Mosso dal vivo desiderio* w setną rocznicę *motu proprio Tra le Sollicitudini* o muzyce sakralnej, 2003, art. 11.

Do roli i rangi muzyki kościelnej nawiązał także Jan Paweł II w ostatniej swojej encyklice „*Ecclesia de Eucharistia*” (EdE), która poświęcona została w całości sakramentowi Eucharystii w życiu Kościoła. Na jej łamach papież z Polski przypomina jak ważna to dziedzina sztuki i jak ważna jest jej obecność podczas obrzędów liturgicznych, nie wchodząc jednak w szczegółowe zagadnienia odnośnie śpiewu ludowego²⁶. Jan Paweł II nawiązał w owej encyklice do swojego *Listu do artystów* z 1999 roku, w którym napisał, że „śpiew pozwala przeżywać wiarę jako żywiołową radość i miłość, jako ufne oczekiwanie na zbawczą interwencję Bożą”²⁷. Podkreśla również w tym samym liście, że muzyka instrumentalna powinna służyć przede wszystkim podtrzymaniu śpiewu wiernych i służyć ich zbudowaniu²⁸.

Po śmierci Jana Pawła II wybrano papieża, którym został dotychczasowy prefekt Kongregacji Nauki Wiary Joseph Ratzinger, który przybrał imię Benedykta XVI. Wiadomym było, że znany ze swych muzycznych zamiłowań nowy zwierzchnik Kościoła katolickiego, nie pozostawi tematu muzyki kościelnej na peryferiach swoich trosk. W drugim roku jego pontyfikatu, dnia 22 lutego 2007 roku światło dzienne ujrzała oczekiwana przez wielu zainteresowanych życiem liturgicznym Kościoła posynodalna adhortacja apostolska „*Sacramentum Caritatis*” (SC), w której papież poruszył temat Eucharystii jako o źródle i szczycie w życiu Kościoła. Nie pominął w niej zgodnie z przewidywaniami roli muzyki kościelnej, jako ważnego elementu liturgii. Papież zauważa niegasnącą potrzebę piękna celebracji liturgicznych, na co wpływ niewątpliwie może mieć muzyka, która tej liturgii towarzyszy. W swym dokumencie Ojciec Święty Benedykt XVI przyznaje śpiewowi liturgicznemu wzniosłe miejsce i zauważa, że „w liturgii nie możemy powiedzieć, że jeden śpiew jest równy innemu. Należy przy tym unikać ogólnej improwizacji lub wprowadzania takich gatunków muzycznych, które nie szanują zmysłu liturgii. Śpiew, jako element liturgiczny, winien być włączony we właściwą formę celebracji. W konsekwencji wszystko – tekst śpiewu, melodia i wykonanie – powinno odpowiadać znaczeniu celebrowanej tajemnicy, poszczególnym częściom obrzędu oraz okresowi liturgicznemu”²⁹. Przypominając znaczenie języka łacińskiego w liturgii papież postuluje, aby wierni byli przygotowani do podjęcia przynajmniej niektórych elementów śpiewów na sposób gregoriański³⁰.

Nauczanie wszystkich papieży w minionym stuleciu jak i również obecnie jest nacechowane troską o muzykę liturgiczną, która swym pięknem ma przybliżyć ludzi do Boga i ma być integralną częścią liturgii. Dokumenty pokazują jednak jednocześnie ciągły rozwój w podejściu do śpiewów ludowych, które dawniej zalecano wykonywać raczej poza Mszą Świętą. Obecnie śpiewy ludowe stanowią powszechną normę i ważny element każdej Mszy Świętej.

²⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła, 2003, art. 49–50.

²⁷ Jan Paweł II, *List do artystów*, 1999, art. 12.

²⁸ Jan Paweł II, *List Mosso dal vivo desiderio* w setną rocznicę *motu proprio Tra le Sollicitudini* o muzyce sakralnej, 2003, art. 14.

²⁹ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sacramentum caritatis o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, 2007, art. 41.

³⁰ Tamże, art. 62.

ZNACZENIE PIEŚNI RELIGIJNEJ W DOKUMENTACH KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Po II Soborze Watykańskim Episkopat Polski zobligowany przez władze watykańskich kongregacji podjął trud wprowadzenia reformy liturgicznej w polskich diecezjach. Jednym z zadań było naznaczenie kierunku reform w kwestii muzyki kościelnej. Nie brakowało zapewne różnego rodzaju trudności między innymi ze względu na trudną sytuację polityczną, w jakiej znajdował się Kościół w Polsce. Jednak w roku 1979 przedstawiono wypracowany wspólnie, przez członków Podkomisji Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej, dokument, którego zadaniem było dostosowanie przepisów liturgicznych i muzyki liturgicznej w zgodzie z posoborowymi dokumentami Kurii Rzymskiej zwłaszcza z opisaną w poprzednim paragrafie instrukcją „*Musicam Sacram*” oraz *Ogólnym Wprowadzeniem do Mszału Rzymskiego* z 1975 roku³¹. Wszystko to zostało zrealizowane z jednoczesnym uwzględnieniem tradycji i zwyczajów muzycznych polskich diecezji³².

Twórcy dokumentu już w jego pierwszych akapitach włączają, jako z jeden rodzajów muzyki liturgicznej, obok śpiewów gregoriańskich, wielogłosowych oraz muzyki instrumentalnej, także śpiew ludowy³³. Autorzy potwierdzają również za Kongregacją Świętych Obrzędów, że niektóre śpiewy z *Graduału* takie jak na procesję wejścia, przygotowanie darów i Komunię Świętą można zastąpić pieśniami zatwierdzonymi przez Konferencję Episkopatu Polski, a zawartymi w *Śpiewniku Mszalnym* lub w innych śpiewnikach mających aprobatę władz diecezjalnych³⁴. Jednocześnie zakazuje się wszelkiego zastępowania śpiewu stałych części Mszy Świętej a także psalmu responsoryjnego i śpiewu przed Ewangelią, które stanowią integralną część liturgii słowa, „żadnymi pieśniami nawet mającymi *Imprimatur* władzy kościelnej”³⁵. Wyraźnym zdaje się rozróżnienie pieśni ludowej od pieśni czy piosenek religijnych: „Zabrania się wykonywania w ramach liturgii piosenek religijnych, których tekst często nie jest w ogóle religijny, a muzyka z reguły posiada charakter świecki”³⁶. Autorzy dokumentu przyznają jednak naczelne miejsce śpiewom gregoriańskim i zobowiązują wszystkie osoby odpowiedzialne za stan muzyki w parafiach do kształcenia wiernych, by potrafili oni wykonywać choćby niektóre tego rodzaju śpiewy³⁷. Dokument zwraca również uwagę na szczególne okresy roku liturgicznego, które powinny być obchodzone z dobrze przygotowanym śpiewem. Jest to Triduum Paschalne i Uroczystość Bożego Ciała: Twórcy dokumentu powołując się na instrukcję *Musicam Sacram* stwierdzają, iż „należy przez śpiew nadać bardziej uroczysty charakter tym obrzędom, które liturgia w ciągu całego roku kościelnego specjalnie uwydatnia. A już wyjątkowo podniosłe powinny być odprawiane obrzędy

³¹ Podkomisja Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po II Soborze Watykańskim*, 1979, art. 1.

³² Tamże.

³³ Tamże, art. 3.

³⁴ Tamże, art. 12.

³⁵ Tamże, art. 13.

³⁶ Podkomisja Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po II Soborze Watykańskim*, 1979, art. 15.

³⁷ Tamże, art. 17.

Wielkiego Tygodnia i Bożego Ciała”³⁸. Instrukcja nakazuje, aby „wszystkie śpiewy przeznaczone do użytku liturgicznego posiadały aprobatę Konferencji Episkopatu Polski, albo przynajmniej władzy diecezjalnej. Nie wolno w liturgii wykonywać utworów o charakterze świeckim”³⁹. Dokument ten w całości dość precyzyjnie określa ramy zadań muzyki w liturgii. Określa jej miejsce i rolę, a dzięki konkretnym wskazaniom winien być realizowany w każdej parafii na terenie Polski. Niestety, choć dokument liczy już ponad 40 lat jego wydźwięk jest ciągle niewystarczający.

Temat śpiewu kościelnego został podjęty także podczas prac obradującego w latach 1991–1999 II Polskiego Synodu Plenarnego. W dokumencie dotyczącym Liturgii Kościoła po II Soborze Watykańskim stwierdza się, że w kwestii muzyki kościelnej i śpiewów religijnych panuje „spore zamieszanie”, poprzez wtargnięcie do liturgii piosenek, „których treść i forma nie odpowiada świętym czynnościom” przy równoczesnym zanikaniu znajomości tradycyjnych pieśni⁴⁰. Synod zalecił wówczas, aby pojawiło się „wydanie ogólnopolskiego śpiewnika, zawierającego melodie gregoriańskie i pieśni przeznaczone do wykonywania w liturgii Mszy Świętej. Można w nim nadto umieścić opis obrzędów sakramentów świętych, wzory rachunku sumienia, modlitwy itp. Śpiewnik powinien być dostępny w każdej świątyni. Synod zaleca pielęgnowanie śpiewu gregoriańskiego. Należy dowartościować w liturgii posługę kantora i psalterzysty”⁴¹. Wszystkie te uwagi i normy jakie polscy biskupi podają do powszechnego stosowania niech podsumują słowa ostatniego opisywanego przez autora pracy dokumentu: „Tak, liturgia posiada specyficzne piękno i ducha. *Duch liturgii* nie da się jednak sprowadzić do samej tylko świadomości liturgicznej duszpasterzy i świeckich, piękna nabożeństw, bogactwa obrządków i znajomości przepisów. *Duch liturgii* oznacza na pierwszym miejscu, że ma ona niezwykle odniesienie do Tajemnicy Boga i Misterium Paschalnego. Tajemnicę Misterium można tylko przyjąć, można zawierzyć (...) Liturgia umożliwia każdemu to przyjęcie, zawierzenie i uczestnictwo. Dlatego Synod gorąco zaprasza do powrotu tych wszystkich, którzy uważają się za wierzących, a odeszli od życia sakramentalnego, stracili wiarę w sens „chodzenia do kościoła”, zrazili się rutyną lub zbyt licznymi innowacjami. W liturgii eucharystycznej i we wszystkich sakramentach Chrystus wciąż kieruje do ludzkich serc zachętę: „Oto ja stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”⁴² (Ap 3,20).

ZAKOŃCZENIE

Z szeregu dokumentów, jakie zostały opisane w niniejszej pracy daje się poznać troska Kościoła o rolę muzyki kościelnej i przy tym śpiewu ludowego, który od początku traktowany był, jako ogromna pomoc w duszpasterstwie i jako środek dotarcia do jak największej rzeszy wiernych i ich duchowemu wzrostowi. Z cza-

³⁸ Tamże, art. 25, zob. Święta Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja o Muzyce w Świętej Liturgii Musicam Sacram*, 1967, art. 44.

³⁹ Tamże, art. 10.

⁴⁰ II Polski Synod Plenarny, *Liturgia w tajemnicy Kościoła*, art. 76.

⁴¹ Tamże, art. 136.

⁴² Tamże, zakończenie.

sem jego ranga rosła, aż do całkowitego dopuszczenia i aprobaty używania tych śpiewów podczas liturgii. Na pewno przyczyniła się do tego ich jakość i tradycje z nimi związane. Problemem jaki należy dostrzec w kwestii pieśni ludowej, jest na pewno zachowanie odpowiedniej proporcji pomiędzy walorem artystycznym utworu, a możliwością percepcyjną i wykonawczą wiernych. Pieśń nie może być tylko sposobem na popis kantora lub zespołu śpiewaczego i ukazaniem ich możliwości wokalnych, ale powinna włączać i pobudzać wiernych do tej formy wyrażania pobożności, za jaką można uznać śpiew ku czci Stwórcy.

Na zakończenie warto wysunąć najważniejsze postulaty związane z wykonawstwem śpiewów pieśni podczas liturgii i które to mogą stanowić bazę do kolejnych rozważań na tym gruncie. Do najważniejszych autor zalicza rozłączenie funkcji kantora od funkcji organisty, gdyż organista powinien prowadzić śpiew swoją grą, a nie głosem, który choć często jest szkolony, nie może być wykorzystany w pełni z racji siedzącej pozycji organisty przy instrumencie. Śpiew organisty utrudnia mu także samą grę, co powinno być jego pierwszorzędnym i jedynym zadaniem wykonywanym z najwyższą starannością. Nie powinien też „wyręczać” tym samym wiernych w śpiewie, co jakże często ma miejsce. Wiąże się to bezpośrednio z kolejnym problemem jakim jest powszechne używanie mikrofonów i nagłośnienia, które wywołuje sztuczność brzmienia głosu i także w dłuższej perspektywie zniechęca wiernych do udziału w śpiewie zachęcając raczej jedynie do słuchania, nie wspominając o negatywnych aspektach zdrowotnych wynikających z często nadmiernej mocy głośników. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę innym uczestnikom liturgii, którzy mają bezpośredni dostęp do mikrofonu, a którzy nie są zbyt biegli w śpiewie, że raczej przeszkadzają pozostałym uczestnikom liturgii w jego wykonywaniu „podśpiewując” w bliskości tego urządzenia lub bezpośrednio do niego. Nagłośnienie w ogóle wydaje się być z natury rzeczy przeznaczone do innych miejsc niż świątynie. Ostatnim ważnym postulatem jest powszechny dostęp wiernych do tekstów pieśni, które powinny być zawarte w jednym i dostępnym na każdym nabożeństwie śpiewniku. Nie zastąpią tego coraz bardziej popularne i jeszcze bardziej niepraktyczne rzutniki i tablice cyfrowe. Nie tylko szpecą wnętrza świątyń, ale oczywiście stanowią kolejną przeszkodę dla dobrej gry organisty, który musi zwyczajowo taki sprzęt obsługiwać.

Wszystkie te postulaty wydają się w obecnych warunkach niemożliwe do realizacji. Ale czy można je uznać za niesłuszne i których realizacja mogłaby w znacznym stopniu poprawić jakość śpiewu w kościołach?

Znaczącą w omawianej kwestii wiadomością są prace Episkopatu Polski nad instrukcją o muzyce sakralnej, która być może już niedługo wyjaśni wiele niejasności w muzycznej rzeczywistości Kościoła w Polsce. Poprawa obecnej sytuacji wydaje się bardzo odległa jeśli nie niemożliwa, jednak nie powinno to zniechęcać osób odpowiedzialnych za śpiew w kościele do podejmowania konsekwentnych działań w kreowaniu życia muzycznego w parafiach na możliwie najwyższym poziomie.

MEANING OF A RELIGIOUS SONG IN CATHOLIC CHURCH'S LITURGY

SUMMARY

The purpose of the article – in which its author raises a subject of the meaning Catholic Church liturgy's religious song – is to introduce the genesis and development of religious song concept in Catholic Church, with special consideration of ecclesial legislation that are currently in force in that field. The most important church documents and – as past as present – all popes teaching, which are analyzed in the article, express a concern for liturgy music, which aim is – by its beauty – to connect people to God and be an integral part of the liturgy. At the same time, it is noticeable that folk songs, that were enjoined to perform rather beyond Holy Mass in the past, are in continued development now. Nowadays, folk songs pose a common norm and immanent part of every Holy Mass. The article raises also the problems with terminology and performing the religious songs during the liturgical services, and finally, the manners of improvement of this current, far from ideal situation.

DIE BEDEUTUNG VON RELIGIÖSEN LIEDERN IN DER LITURGIE DER KATHOLISCHEN KIRCHE

ZUSAMMENFASSUNG

Das Ziel des Artikels, in dem der Autor die Bedeutung des religiösen Liedes in der Liturgie der katholischen Kirche anspricht, ist eine kohärente Darstellung der Entstehung und Entwicklung des Konzepts von religiösen Liedern in der katholischen Kirche mit besonderer Rücksicht auf die aktuell gültige Gesetzgebung der Kirche in diesem Bereich. Aus der Analyse von wichtigsten Dokumenten der Kirche und den Lehren aller Päpste im letzten Jahrhundert sowie heute ergibt sich eine große Sorge um die liturgische Musik, die mit ihrer Schönheit die Menschen zu Gott annähert und ein integraler Bestandteil der Liturgie ist. Zu bemerken ist eine kontinuierliche Entwicklung in der Betrachtungsweise von Volksgesängen, die man früher eher außerhalb der Messe durchzuführen empfohlen hat. Derzeit sind Volkslieder eine allgemein gültige Norm und ein unverzichtbarer Bestandteil jeder Messfeier. Angesprochen wurden auch sowohl die Probleme mit Terminologie und Ausführung von religiösen Liedern während der Gottesdienste als auch die Wege zur Verbesserung der gegenwärtigen Situation, die weit vom Idealzustand entfernt ist.